

**JÓZEF BRZOWSKI**  
ur. 1917; Lublin



<b>Tytuł fragmentu relacji</b>	Piosenki przedwojenne
<b>Zakres terytorialny i czasowy</b>	Lublin; dwudziestolecie międzywojenne
<b>Słowa kluczowe</b>	Lublin w dwudziestoleciu międzywojennym, piosenki przedwojenne, życie codzienne

**Piosenki przedwojenne**

„Jak kto chce chwali Warszawę i jej krzyki, jej wrzawę.

Ja nad miejskie szwargotanie wolę proste zaśpiewanie,

ja nad miejskie szwargotanie wolę proste zaśpiewanie.

U nas w Szańcu podskakują i wesoło przyśpiewują,

a w Warszawie cichuteńko, zawsze w kółku drobnusieńko...”

To taka szkolna. A pamiętam też taką patriotyczną:

„Siedem koni Jasio miał, wszystkie siedem osiodłał,

a jak na most wjeżdżały, wszystkie siedem zarżały.

I wołali, „Chodź Hanko, do stodoły na sianko”.

Mama się ucieszy, że córeczka nie grzeszy.

A córeczka zgrzeszyła,

z ullanami w sianie się bawiła.”

Albo to:

„Ułani, ułani, malowane dzieci, niejedna panienska za wami poleci.

Hej, hej ułani, malowane dzieci, niejedna panienska za wami poleci.

Nie jedna panienka i niejedna wdowa za wami ułani polecieć gotowa.

Hej hej ułani malowane dzieci, niejedna panienka za wami poleci.

Nie ma takiej wioski, nie ma takiej chatki, żeby nie kochały ułana mężatki...”

Data i miejsce nagrania	2010-04-30, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Joanna Koziół
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"